

Bełzec

Do funkcjonalnego Bełzeca
1942 r. 50

Bedar Rudolf ur. 4.IV.1881 w Dębicy, fabrykant mydła
we Lwowie ul. Panieńska 7.

Lb.162. (prot. Maiecka)

Dnia 16 sierpnia 1942. we Lwowie, w czasie akcji zabrano do
 obozu janowskiego, na drugi dzień załadowano na dworcu Kleparów
 do wagonów. Transport miał 50 wagonów po 100 osób, około
 5000 ludzi, kobiet i dzieci. Eskorta gestapo, wagony ciężarowe
 we kryta i zaplombowane. Orientowali się, że jadą na Bełzec.
 Podróż 7 godzin. Pociąg zajechał na stację Bełzec i pojechał
 pod obóz. Obóz w lesie młodym, wyciętym na przestrzeni 3 km,
 wszere i wzdłuż, teren piaszczysty. Z daleka obóz niewidoczny
 drzewa wycięte przywiązane do pozostałych, by była gęstwina
 i niewidoczne. Do niskich drzew były przywiązane górą inne,
 ścięte, by pozyskać niewidoczność. Wagony jeżdżały na
 dziedzińcu obozu, bochnica miała około 200 - 300 m.
 Obóz otoczony drutem kolczastym, a od strony wewnętrznej
 drutów siatki druciane ułożone stosami, nie można było
 uciec, by się nie zaplątać w siatkach. Wieża wysoka na
 środku dziedzińca z kartonikiem i karabinem maszynowym i re-
 flektorami. Wieżyczek naokoło nie było. Straż pełnił ex
 eskorty.

Dwa duże baraki, drewniane, parterowe, małe okienka na 250
 ludzi, przytę 2 piętra, goła deska.

Po wyładowaniu kazano wszystkim mężczyznom i kobietom razem
 do naga się rozebrać na dziedzińcu, bo pójdą do łaźni, a
 potem się ich wyśle do robót. Ludzie ciężyli się, wierzyli,
 że tylko o roboty chodzi. Dziesięciu Żydów z "obsługi"
 brało ubrania, przeszukiwano je, wypruwano złoto i pieniądze
 ubrania szły do magazynu, a kosztowności w walizce do wie-

= 2 =

czór o jednej porze do binra, tam się sortowało i posyłało do komendantury obozu, która się mieściła na stacji. Znosił Żyd i SS_owiec.

Było 6 komór w jednym budynku parterowym. Pośrodku korytarza na lewo 3, na prawo 3 komory. Budynek betonowany, bez okien, dach kryty papą, budynek 3 x 3 1/2 m. wysoki

R y s u n e k w r ę k o p i s i e

Kobietom na dziedzińcu ścinano włosy, zrobili to Żydzi fryzjerzy. kobiety siedziały na taboretach jak nagimi po kolejki były strzyżone. Wciąż bicie po twarzy i głowie młotkami. Do łaźni" pędzono ludzi masą, bez porządku, bez liczenia, "jak bydło do rzeźni". W korytarzu "łaźni" ludzie się orjentowali komory były otwarte, drzwi od nich rozsunięte, ciemno, krzyki. Kto nie chciał wejść, tego karabinem, bagnatem askarzy wpychali. Do komory wpychano ludzi stojąco, gęsto tak, że ledwo można było drzwi zasunąć. Mieściło się około 750 osób, 6 razy 750 osób = 4.500. Gazowanie trwało 20 minut. Gaz wytwarzała maszyna, popędzana benzyną, obsługiwana przez dwóch maszynistów - lekarów, umieszczona w komorze na końcu korytarza. Z tej komórki szedł gaz rurami, o niewielkim przekroju, do komór. Czy maszyna wytwarzała gaz, czy zgęszczone powietrze, tego nie umie powiedzieć. Trucie trwało 20 minut.

Trupy wyrzucano po otwarciu drzwi zewnętrznych, zakładano im paski rzemieńne na ręce i ciągnięto. Za budynkiem robiono wał, wysoki 2 metry, z tego wału na paskach ciągnięto do grobów 200-300 kroków. Po drodze od budynku do grobu, dentyści wybrani z pośród wyzionionych, w liczbie 10-ciu, otwierano

trupom usta, wrywano zęby, potem złoto przerabiali w astaby i szło do komendantury. Ludzie z zewnątrz, idąc do budynku po schodkach, nie widzieli tego, co się z boków budynku działo trupów i grobów, bo gęsta zielań zasłaniała.

Transporty były po 50 wagonów, 3-4 razy dziennie t.j. 15 do 20.000 dziennie. Z każdego transportu, zaraz po przyjeździe, wybierano fachowców, ślusarzy, stolarzy, szewców, krawców. Znajdujący się jako maszynista-monter. Przydzielili go do maszyny wyciągającej piasek z dołów przeznaczonych na groby. Obsługiwało ją dwóch ludzi. Praca od 6. do zmroku. Grób 100 m. długości, 25 m. szerokości, 5 m. głębokości. Jeden grób mieścił około 100.000 ludzi. W listopadzie 1942 było grobów 30. t.j. 3 miliony trupów. Trupy rzucono bez porządku na drugi dzień morze krwi czarnej ~~złydeł~~ napłynęło po brzeg grobu. Grunt piaszczysty. Trupy leżały na 1 m. ponad poziomem ziemi. Groby oblewano gazowym wapnem, potem zasypywano piaskiem.

Ludzi do obsługi obozu było 500.- Codziennie ubywało z nich 30 - 40. Zugfuhrerzy-Zydzi, element bandycki, zapisywali jak kto pracuje, gorszych pracowników, słabych, wybierano, w południe wywoływano, pędzono nad grób i strzelano. Z nowych transportów uzupełniano liczbę 500.-

Na czele obozu Stabscharfuhrer Fritz Irrmann z Sudetów, Haupt-scharfuhrer Schwarz z Reichu, Oberscharfuhrer Feix z Reichu Zugwachmann rosyjski Volksdeutsch Heins Schmidt z Rosji, chudy, mały bandyta i rosyjski Volksdeutsch Schneider, razem 5-ciu SS-owców.

Pewnego razu w listopadzie było dużo transportów i 500 ludzi obsługi nie mogło nadążyć w robocie, wybrał już rozbranych

= 4 =

do naga i przeznaczonych do gazu 100 ludzi. Cały dzień pracowali w nimie nago, bez jedzenia, wieczorem zapędził ich nad grób Schmidt i rozstrzelał - Zabrakło mu kul dla 20 osób, więc wsiadł sam /obsczę/ dżagana i uderzeniem w głowę zabijał. Gdy jedno uderzenie nie wystarczyło, uderzał drugi raz.

O 4. rano robotnicy opuszczali barak, pod okiennikiem kuchni dostawali się herbatę i 20 dkg. chleba. Ludzie ustawiali się na dziedzińcu, uszono śpiewać niemieckich piosenek, bez wyboru treściowego, Oscha Faix kontrolował, czy wszyscy śpiewają specjalnie lubił "Górale czy ci nie żal". Orkiestra grała, kapelmistrzem był Wassermann z Krakowa. Skład orkiestry się na ogół nie zmienił, uzupełniła się ją raczej nowymi transportami. Orkiestra cały dzień była na dziedzińcu i grała. Cała "praca" przy dźwiękach muzyki.

Praca do 12. potem obiad - zupa pempekowa, wieczorem kawa lub herbata, bez chleba. Kontaktu ze światem nie było. Chłopi wozili kartofle, zostawia li je przed bramą obozu. Do obozu nikt nie wchodził.

Wśród tych 500, których zeznający zastał w obozie, byli Żydzi polscy i czechosłowaccy.

Obóz i komorę zaczęto budować z początkiem 1942 r. zaczęła działać kwiecień-maj 1942.

Zeznający był 17.VIII. - kołos XI.42.

W r. 1942. wg- zapodań mechanika, który opowiadał to zeznającemu odkopano groby, polewano benzyną, palono, kości mielono na kompost.